

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

w sprawie **K. M. S.**,

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 207 § 1 k.k.

na posiedzeniu bez udziału stron,

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2024 r. w Izbie Karnej,

z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.) kwestii wznowienia postępowania prawomocnie zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 230/21, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt V K 37/20,

**nie stwierdził istnienia określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.
podstawy wznowienia postępowania z urzędu.**

UZASADNIENIE

W dniu 18 września 2023 r. skazany K. M. S. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o wznowienie z urzędu postępowania prawomocnie zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 230/21, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt V K 37/20 „na podstawie „art. 542 § 3 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”.

W uzasadnieniu tego wniosku powołując się na treść ww. przepisów oraz przepisu art. 29 § 2 k.p.k. wskazał, że w sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., bowiem na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 listopada 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł w składzie pięciu sędziów mimo, iż w toku rozprawy prokurator zmienił wnioskowaną

apelacją karę z dożywotniego pozbawienia wolności na karę 25 lat pozbawienia wolności. Przesłanka determinująca wyznaczenie składu orzekającego określona w art. 29 § 2 k.p.k., zdaniem skazanego, uległa zmianie, zatem skład sądu orzekającego powinien się zmienić. Wobec „wątpliwości prawnej” co do należytej obsady sądu, skazany wniósł o wznowienie z urzędu ww. postępowania, a także „w związku z koniecznością uzyskania zasadniczej wykładni ustawy” na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. „o przekazanie innemu składowi Sądu Najwyższego pytania prawnego”.

Wniosek ten, z uwagi na wskazywaną bezwzględną przyczynę odwoławczą, został potraktowany jako sygnalizacja podjęcia czynności z urzędu (art. 9 § 2 k.p.k.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez oskarżonego sygnalizacja zaistnienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. jest bezzasadna: w sprawie, wbrew temu co podnosi autor pisma z dnia 11 września 2023 r., nie doszło do orzekania na etapie postępowania odwoławczego przez sąd nienależycie obsadzony.

W układzie procesowym sprawy właściwy do rozpoznania sprawy oskarżonego K. S. w związku z wniesieniem środka odwoławczego przez urząd oskarżycielski, w której został sformułowany wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. V K 37/20, m. in. przez podwyższenie wymierzonej oskarżonemu za czyn oznaczony opisany w pkt. I części dyspozytywnej wyroku kary dożywotniego pozbawienia wolności (pkt 2 *petitum* apelacji prokuratora) był sąd odwoławczy-Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekający w składzie pięciu sędziów, a nie — tak jak to podnosi skazany w złożonej obecnie sygnalizacji wskazującej na potrzebę wznowienia postępowania z urzędu przez Sąd Najwyższy w związku ze zmaterializowaniem się bezwzględnej przyczyny odwoławczej z przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. — trzech sędziów.

Zasadniczym problemem, który wyłania się na tle kwestii zasygnalizowanej przez skazanego K.S. jest to, czy przy ocenie, czy apelacja wnosi w danym układzie procesowym — *verba legis* — „o wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności” (art. 29 § 2 k.p.k.) miarodajna jest treść środka odwoławczego wniesionego na piśmie (w terminie przewidzianym przez ustawę dla zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji), czy też — być może — należałoby przyjąć, że znaczenie dla dokonania tej oceny ma również ewentualna modyfikacja wniosków środka odwoławczego dokonywana w toku postępowania odwoławczego na jego późniejszym etapie (do czego wszak dojść może w każdym momencie od czasu wniesienia środka odwoławczego aż po zamknięcie przewodu sądowego na rozprawie przed sądem odwoławczym, a w zasadzie nawet do momentu ogłoszenia orzeczenia w sprawie przez zgłoszenie sądowi stosownego oświadczenia woli). Udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy te późniejsze zmiany (które można w tym miejscu roboczo określić mianem modyfikacji środka odwoławczego) są procesowo ważne, tj. czy wpływają na kształt środka odwoławczego wniesionego pierwotnie w innej postaci na piśmie, musi rzutować na dokonanie ustalenia, czy w sprawie zmaterializowała się bezwzględna przyczyna odwoławcza wskazana w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., skoro wyjątkowo ustawa procesowa wiąże skład sądu

odwoławczego z treścią środka odwoławczego (konkretnie zaś z podniesionym w nim żądaniem wymierzenia w postępowaniu odwoławczym kary dożywotniego pozbawienia wolności), zaś regułą jest rozpoznawanie spraw przez sąd *ad quem* orzekając w składzie trzech sędziów.

Odpowiadając na tak postawione pytanie należy stanąć na stanowisku, że dokonanie modyfikacji pisemnego środka odwoławczego (apelacji) wniesionego w terminie zawitym jest możliwe tylko w trzech, precyzyjnie przewidzianych przez ustawę sytuacjach (zostaną one bliżej omówione poniżej), zaś ustnego oświadczenia prokuratora dokonanego w trakcie rozprawy odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w dniu 8 listopada 2021 r. przez wskazanie innej kary jako adekwatnej (kara 25 lat pozbawienia wolności) nie można potraktować jako zmodyfikowania wniosku zawartego w *petitum* apelacji prokuratora z dnia 21 grudnia 2020 r. w zakresie żądanej tam kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Istotne są tu następujące, normatywne punkty odniesienia.

Po pierwsze zatem, podkreślenia wymaga, że ustawa postępowania karnego stanowi, że środek odwoławczy wnosi się na piśmie (art. 428 § 1 k.p.k.) i w przewidzianym przez Kodeks postępowania karnego — dla apelacji — terminie (art. 445 § 1 k.p.k.). Ustawa procesowa nie przewiduje przy tym zasadniczo jakichkolwiek możliwości uzupełnienia lub zmiany apelacji po terminie dla wniesienia środka odwoławczego. O ile nie może budzić wątpliwości pogląd, że dopuszczalne jest modyfikowanie apelacji w okresie, którego próg wyznacza termin zawity do wniesienia apelacji liczony od momentu określonego przez art. 445 § 1 k.p.k. (por. trafny pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „przyzwolenie na uzupełnienie przez stronę apelacji w postaci rozszerzenia zakresu zaskarżenia i podniesienia nowych zarzutów po upływie terminu określonego art. 445 § 1 k.p.k., byłoby swoistym przedłużeniem terminu do jej wniesienia”; postanowienie SN z 10 grudnia 2003 r., sygn. V KK 195/03, OSNKW z. 3/2004, poz. 25), o tyle jakiegokolwiek późniejsze modyfikacje wniesionego środka odwoławczego, dokonywane już po wskazanej powyżej cezurze czasowej należy uznać za niedopuszczalne. Wypada w tym kontekście zwrócić uwagę na to, że kodeks w żadnym miejscu nie zawiera żadnej regulacji przewidującej dokonywanie zmian czy modyfikacji środka odwoławczego w sposób „swobodny”, nieuzależniony od innych, szczególnych okoliczności procesowych.

W postępowaniu karnym dopuszczalne jest cofnięcie środka odwoławczego, na co ustawa w sposób wyraźny zezwala (art. 431 k.p.k.), z zastrzeżeniami związanymi zarówno z kierunkiem środka odwoławczego i prawnie relewantnym stanowiskiem samego oskarżonego odnośnie cofnięcia środka odwoławczego wniesionego na jego korzyść, jak i z kryteriami podmiotowymi oraz przedmiotowymi, które — w niektórych układach procesowych — prowadzą do powstania swoistej blokady w zakresie dopuszczalności cofnięcia środka odwoławczego przez oskarżonego (zgodnie z przepisem art. 431 § 2 k.p.k. jest to niemożliwe w sytuacji, gdy środek odwoławczy został wniesiony przez oskarżyciela publicznego lub gdy zachodzi wypadek obrony obligatoryjnej określony w przepisie art. 79 k.p.k.). O tym, że cofnięcie środka odwoławczego może być potraktowane jako modyfikacja środka odwoławczego będzie szerzej mowa w dalszej partii uzasadnienia,

Powyższe uwarunkowania normatywne są o tyle doniosłe z punktu widzenia rozważanego tu zagadnienia, tj. kwestii dokonywania modyfikacji w treści środka odwoławczego, że wskazują one

na kierunek myślenia ustawodawcy o tym problemie i w sposób kategoryczny dowodzą, że zasadniczo jedynym akceptowanym przez ustawodawcę rodzajem ingerencji oskarżonego czy podmiotów wyposażonych w legitymację do wniesienia środka odwoławczego w jego treść jest jego cofnięcie. Zagadnienia te są związane z określeniem przez ustawę procesową możliwości swobodnego dysponowania skargą etapową (apelacją) przez uprawnione do tego podmioty, które zostało ograniczone do uprawnienia do cofnięcia środka odwoławczego przez upoważniony do tego podmiot.

Co istotne jednak, to fakt, że kiedy ustawodawca przewiduje możliwości innego rodzaju ingerowania w budowę wniesionego już środka odwoławczego z chwilą expiracji terminu do jego złożenia, to czyni to w sposób wyraźny, przez precyzyjne określenie sytuacji, kiedy modyfikowanie środka odwoławczego jest dopuszczalne. Świadczy to, że w innych wypadkach zmiana środka odwoławczego k.p.k. jest możliwa.

Należy w tym kontekście zwrócić uwagę przede wszystkim na treść dyspozycji przepisu art. 445 § 2 (po średniku) k.p.k., zgodnie z którą apelacja wniesiona „w ramach” terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku ma podwójne znaczenie procesowe w tym sensie, że czynność taka — z jednej strony — stanowi apelację złożoną w terminie określonym w art. 422 § 1 zd. pierwsze k.p.k.; z drugiej zaś — ma także dodatkowy walor procesowy i winna być traktowana równocześnie jako wniosek, o którym mowa w cytowanym przepisie. Ustawodawca wyraźnie wskazał na uprawnienie strony do uzupełnienia takiej właśnie apelacji w terminie wskazanym w przepisie art. 445 § 1 (po średniku) k.p.k. Nie byłoby zaś potrzeby wprowadzania takiej szczególnej regulacji, gdyby przepisy postępowania karnego pozwalały na modyfikowanie (w tym — uzupełnianie) środków odwoławczych w dowolnym terminie, bez żadnych dodatkowych ograniczeń czasowych czy modalnych, tj. bez konieczności respektowania znaczenia terminów zawitych do składania środków odwoławczych i bez wystąpienia określonych układów procesowych. Analogiczne rozwiązanie przewiduje Kodeks postępowania karnego w art. 449a § 3 k.p.k. I znowu trzeba podkreślić: wprowadzenie tej regulacji jawiłoby się jako oczywiste *superfluum*, gdyby tylko dopuszczalne było uzupełnianie (modyfikowanie) środka odwoławczego w dowolnym momencie czasowym i bez konieczności uwzględnienia modalności procesowych (szczególnych układów procesowych).

Rozważyć należy obecnie relację pomiędzy pojęciami: modyfikacja, uzupełnienie i cofnięcie środka odwoławczego oraz zastanowić się nad tym, czy są to pojęcia rozłączne, tożsame czy też — być może — występuje pomiędzy nimi relacja krzyżowania się. Analiza z tej perspektywy może okazać się istotna, bowiem może pomóc lepiej oświetlić roztrząsane tu zagadnienie z nieco innego punktu widzenia, niż to zostało już uczynione powyżej. Niewątpliwie przewidziane przez ustawę uzupełnienie środka odwoławczego (którego ustawowy tryb został przedstawiony wyżej) stanowi rodzaj modyfikacji środka odwoławczego.

Inaczej, *prima facie* przynajmniej, przedstawia się sprawa z c o f n i ę c i e m wniesionego w terminie środka odwoławczego. Tu należy rozróżnić dwie odrębne sytuacje procesowe: cofnięcie c a ł e g o środka odwoławczego i cofnięcie c z ę ś c i środka odwoławczego. Pierwsza sytuacja nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie może zostać zakwalifikowana jako modyfikacja środka odwoławczego,

wszak cofnięcie środka odwoławczego prowadzi do jego n a j s z e r s z e j , c a ł k o w i t e j dezaktualizacji. Co do drugiej konfiguracji, to wytania się pytanie, czy dopuszczalne jest jedynie częściowe cofnięcie środka odwoławczego? Odwołanie się do argumentu *a maiori ad minus* pozwala na udzielenie na tak postawione pytanie twierdzącej odpowiedzi.

Oznacza to tym samym, że modyfikacja zwyczajnego środka odwoławczego może przybrać (oprócz omówionej powyżej kwestii uzupełnienia apelacji, którą ustawa przewiduje w przepisach art. 445 § 2 (po średniku) k.p.k. i art. 449a § 3 k.p.k.) jedną tylko, dodatkową formę procesową: mianowicie prawnie skuteczna m o d y f i k a c j a polegać może tylko na zabiegu sprowadzającym się do c z ę ś c i o w e g o cofnięcia wniesionego środka odwoławczego. Zatem cofnięte mogą zostać jego części składowe, które — ł ą c z n i e — współokreślają granice zaskarżenia. Innymi słowy uprawniony podmiot może cofnąć (z zachowaniem trybu przewidzianego w przepisie art. 430 k.p.k.) postawione w środku odwoławczym zarzuty, może także — częściowo tylko — cofnąć środek odwoławczy w zakresie o k r e ś l o n e g o w nim zakresu zaskarżania (zatem cofnięcie środka odwoławczego niekoniecznie musi się wiązać z ingerencją w partię zarzutów, w przypadku autorów nieprofesjonalnych, na których nie spoczywa obowiązek sformułowania zarzutów odwoławczych — art. 427 § 2 k.p.k. — można sobie wyobrazić częściowe cofnięcie środka odwoławczego odnoszące się tylko do określonego zakresu granic zaskarżania), wreszcie cofnięcie może się odnosić do tylko do samych wniosków sformułowanych w środku (art. 427 § 1 *in fine* k.p.k.), tj. może obejmować to, czego „domaga się autor środka odwoławczego”.

Sumując należało zatem stwierdzić, że poza przypadkami określonymi w przepisach art. art. 445 § 2 (po średniku) i 449a § 3 k.p.k. oraz częściowym cofnięciem apelacji z chwilę ekspirowania terminu zawitego do wniesienia środka odwoławczego dochodzi do spetryfikowania jego treści: niedopuszczalne jest jego modyfikowanie po upływie terminu określonego w przepisie art. 445 § 1 k.p.k.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt realiów procesowych niniejszej sprawy, należy przyjść do przekonania, że dokonane przez prokuratora w toku rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie (po zawitym terminie do wniesienia apelacji) ustne zmodyfikowanie jednego z jej elementów, współokreślających granice zaskarżenia (wniosku apelacyjnego dotyczącego kary, której wymierzenia oskarżonemu żądał urząd oskarżycielski) nie może być poczytywane za prawnie wiążącą sąd z m i a n ę (m o d y f i k a c j ę) wniesionej apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w dniu 8 listopada 2021 r. prokurator zasadniczo poparł w pełni złożony na piśmie środek odwoławczy, z tym jednak zastrzeżeniem, że „zmodyfikował” wniosek apelacyjny (z środka odwoławczego złożonego na piśmie) „co do kary wskazując, że kara 25 lata pozbawienia wolności będzie karą adekwatną oraz że nie doszło do skutku z art. 148 § 1 k.k.” (protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2021 r., *k. 1105 akt*).

Wniosek ten nie mógł mieć żadnego znaczenia z punktu widzenia dyspozycji przepisu art. 29 § 2 k.p.k., łączącej orzekanie co do apelacji przez sąd odwoławczy w składzie pięciu sędziów od złożenia apelacji „wnoszącej o wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności”.

„Wniosek”, o którym mowa w przepisie art. 29 § 2 k.p.k. (mówiąc językiem ustawy: apelację wnoszącą o wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności) należy postrzegać w pryzmacie przepisu art. 427 § 1 k.p.k. w którym wskazano, że odwołujący się powinien wskazać zaskarżone rozstrzygnięcie lub ustalenie, a także podać, czego się domaga. Żądanie wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności (apelacja asesora Prokuratury Rejonowej w Wołominie od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. V K 37/20 w sprawie przeciwko K. S. (pkt 2 *petitum* apelacji, k. 890 akt) nie zostało ani zmodyfikowane w terminie wskazanym w przepisie art. 445 § 1 k.p.k. ani też ta część środka odwoławczego nie została skutecznie cofnięta przez prokuratora. Dlatego też należy uznać, że w apelacji wnioskowano o wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności i żądanie to nie zostało w sposób procesowo skuteczny zmodyfikowane na późniejszym etapie postępowania apelacyjnego.

Tym samym orzekanie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie co do apelacji prokuratora z dnia 21 grudnia 2020 r. wniesionej na niekorzyść oskarżonego K. S. w składzie pięciu sędziów nie stanowiło przypadku stypizowanego w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Brak zatem było podstaw do uruchomienia przez Sąd Najwyższy postępowania wznowieniowego z urzędu i wzruszenia objętego sygnalizacją orzeczenia.

Na koniec niniejszych rozważań pozostaje odnieść się — w możliwie skondensowanej formie, bowiem zagadnienie to nie mogło mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii podniesionego w piśmie skazanego K. S. postulatu wznowienia postępowania z urzędu — do kwestii znaczenia dokonanego na rozprawie apelacyjnej ustnego zmodyfikowania jednego z elementów (wniosku) środka odwoławczego, skoro takie stanowisko zostało zaprezentowane przez podmiot uprawniony do wniesienia apelacji. Jak należy zatem postrzegać procesowe znaczenia takiego oświadczenia woli? Nie koryguje ono w prawnie skuteczny sposób środka odwoławczego w zakresie podniesionego w nim wniosku (wskazania, czego domaga się apelujący — art. 427 § 1 k.p.k.) bowiem takiego zmodyfikowania wniosku można skutecznie dokonać wyłącznie w terminie do wniesienia środka odwoławczego albo w układach, o których mowa w art. 445 § 2 (po średniku) i 449a § 3 k.p.k. Znaczenie tego oświadczenia woli winno być odczytywane przez pryzmat art. 453 § 2 (przed średnikiem) k.p.k., jako wniosek określony w tym przepisie. W tym sensie jest to niewiążąca dla sądu odwoławczego sugestia autora środka odwoławczego co do pożądanego przez niego rozstrzygnięcia. Nie oznacza to jednakże, że sąd *ad quem* nie mógłby orzec zgodnie z wnioskiem sformułowanym w apelacji, bowiem to ten właśnie wniosek w sposób miarodajny współokreśla granice zaskarżenia. Godzi się wreszcie zauważyć, że z powyższym zapatrywaniem koreluje stanowisko wyrażane w judykaturze Sądu Najwyższego, wedle którego cyt.: „niezależnie od tego, czy w ocenie prokuratora wniesiony środek odwoławczy jest prawidłowy, słuszny, zasadny, czy też nie, wraz z upływem terminu zawitego prokurator traci uprawnienie do zmodyfikowania rewizji. Może jednak zawsze, a w wypadku wniesienia rewizji na korzyść oskarżonego - przy spełnieniu określonych przepisami procedury warunków - środek odwoławczy cofnąć (art. 380 k.p.k. [z 1969 r.]). Może także wnieść o wydanie innego rozstrzygnięcia (art. 403 § 2 k.p.k.[odpowiednik art. 453 § 2 (przed średnikiem) k.p.k. - *przyp. SN*]), ale mieszczącego się w granicach środka odwoławczego lub - w wypadkach wskazanych w ustawie - wykraczającego poza te granice (art. 388 i 389 k.p.k.)” (wyrok z 30 kwietnia 1996 r., sygn. WR 49/96, OSNKW z. 9-10/1996, poz. 73.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[PGW]

[a!]